Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Wychodzi w każdy czwartek | Cena 4000 mk. | Prenumerata miesięcz. 15.000 mk.

SPORTOWIEC

TYGODNIK, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Tor. Zw. Okręg. P. N.

Adres Redakcji i administr.: Toruń, Bydgoska 48.
Godziny urzęd. 4—6 wiecz. Telefon 292. Konto PKO. 205.610.

Nr. 26. | Czwartek, 23 sierpnia 1923 r. | Rok I.

List z Krakowa.

Nareszcie przerwa, czyli sezon ogórkowy został ukończony; intensywną działalność fotbalową wykazała „Wisła“, albowiem w niedzielę 3 drużyny rozgrywały równocześnie zawody, pierwsza w Bielsku, z reprezentacją Bielska, pierwsza b. w Tarnowie z Tarnovia, druga z Krowodza. Zawody w Bielsku przynoszą mistrzowi okręgu ładne zwycięstwo w 5:1 (1:0). Skład Bielska b. dobry, mecz urządzony był na dochód rodziny jednego z graczy Bielskich. Bramki dla czerwonych uzyskali 3 Kowalski, 1 Danz i Reyman, dla Bielska Dick. Równocześnie 16 ponosi klęskę z Tarnovią w Tarnowie 3:1, a to z powodu przemęczenia, gdyż dnia poprzedniego rozegrała powyższa zawody z Makkabi I. Dziwić się tylko należy, iż zarząd klubu podaje na afiszach, iż gra Wisła I. komb. skoro w składzie drużyny występują jedynie dwaj gracze z pierwszej, a to Wiśniewski i Majcherczyk. Nazwać można było śmiało Wisła I. a wynik nie psułby reputacji sportowej towarzystwa. No ale to był „trick“ na kasę, co jeszcze więcej zasługuje na naganę. Makkabi gra bardzo ofiarnie i kombinacyjnie to też do pauzy uzyskuje nad czerwonymi przewagę. Wszelkie jednak wysiłki tychże rozbijają się o pomoc i obronę Wisły. Po przerwie Wisła zbiera swe siły i zaczyna atakować, a jeden z nich kończy Dydaś efektownym strzałem i bramka. Lecz cóż kiedy w kilka minut później za faul Stopy sędzia dyktuje rzut karny, który Makkabi pewnie zamienia w gola. Obustronne wysiłki nie przynoszą żadnej zmiany, a z powodu burzy sędzia p. Rzęsa przerywa zawody przy stanie 1:1.

W drużynie Wisły I. debjutował na środku napadu p. Obrubański sekretarz P. Z. P. N. dawny gracz Wisły i A. Z. S. po kilku latach przerwy. W niedzielę sprowadziła Jutrzenka, która jedynie podtrzymywała sezon piłkowy, mistrzowską drużynę okręgu warszawskiego Polonię. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa warszawiaków. Przewidywania jednak zawiodły, zawody bowiem kończą się wynikiem remsowym 1:1 (1:1). Polonia nie pokazała znów takiej gry, jakiej należałoby się spodziewać wedle opinji prasy stołecznej; jest drużyną zgraną, atak przeprowadza szybkie i dobrze obmyślane ataki, strzela często lecz bar-

dzo niecelnie. Pomoc pracowita, obrona dobra, Loth w bramce, ryzykowny swemi niepotrzebnemi wybiegami, przez które stwarza dla drużyny niebezpieczne momenty.

Jutrzenka grała b. słabo zwłaszcza do pauzy, która to część gry śmiało może być nazwaną treningiem na bramkę miejscowych. Jednakowoż cyfrowo nie uwidoczniają tego goście z powodu oddawania strzałów na aut. Pierwsza bramka uzyskuje Jutrzenka z wypadu. Kilka minut później rewanżuje się Polonia. Po przerwie gra otwarta chwilami nawet przewagę mają miejscowi. Polonia osłabła i zawody stają się mało interesujące, przyłączają się do tego jeszcze mylne rozstrzygnięcia sędziego. Rogów 5:2 dla Polonji. Sędzia p. Molkner. Publiczności niespodziewanie dużo. Rozegrane zawody Wisła I — Krowodża przynoszą nierozegrana 2:2. Pogłoski o usunięcie „Iskry" górnośląskiej z rozgrywek o mistrzostwo Polski okazały się nieprawdziwe. Druga niedziela przyniesie pierwsze zawody o mistrzostwo Polski na razie poza Krakowem, bo w Poznaniu. — 4 — — be. —

—

5. 7. 23. **Mistrzostwo kl. B.**

Zwierzyniecki K. S.—Sparta 1:1 (0:1).

Dział urzędowy:

Tor. Zw. Okr. P. N. Wydz. Gier i Dysc.

Komunikat nr. 13.

1) Wyznacza się następujące dla nieodbytych dotąd zawodów o mistrzostwo kl. B.

a) na dzień 19. 8. TKS. II. — KS. Torunia w Toruniu na godz. 2 pop.
„ „ „ KS. Zuch — KS. Szk. ofic. „ „ „ „ 4 „
b) „ „ 26. 8. Szk. ofic. — Sokół II. w Bydgoszczy „ „ 4 „
„ „ „ Torunia — T. K. S. II. w Toruniu „ „ 3 „
c) „ „ 9. 9. mistrz grupy I. — mistrz grupy II. } miejsce zawodów i godz. wyznaczy się później.
„ „ 16. 9. „ „ II. — „ „ I. }

Reklamacje o przeniesieniu terminów powyższych zawodów nie będą uwzględnione.

2) Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo kl. B.

a) Goplanja — TKS. II. z dnia 24. 6. stosunek bramek 3:1 i 2 punkty dla K. S. Goplanja — Inowrocław.
b) T. K. S. II. — K. S. Polonja — Bydgoszcz z dnia 10. 6. stosunek bramek 3:3 i po 1 punkcie dla obu klubów.
c) K. S. Szkoła oficerska Bydgoszcz — K. S. Powiwoj II. Grudziądz z dnia 24. 6. stosunek bramek 12 : 0 i 2 punkty dla K. S. Szkoła oficerska.
d) Sokół II. — K. A. Zuch — Toruń z dnia 8. VII. stosunek bramek 5 : 1 i 2 punkty dla T. G. Sokół II.

Dalsze rozegrane zawody zweryfikuje się po wyjaśnieniu sprawy zgłoszenia graczy: Mężyńskiego i Wandolskiego z K. S. Goplanja — Inowrocław i Drożniewskiego z K. S. Polonja — Bydgoszcz, którzy brali udział w zawodach, a których karty zgłoszeń dotąd nie wpłynęły do T. Z. O. P. N.

3) Za niesportowe zachowanie się wobec sędziego na zawodach 8. 7. K. S. Goplanja — T. K. S. II. udziela się drużynie K. S. Goplanja ostrej nagany, zaś kapitana tej drużyny skarze się dyskwalifikację 3 miesięczną oraz zakazuje się piastosowania godności kapitana drużyny na przeciąg 1 roku. Zarządowi K. S. Goplanja podaje się do wiadomości, iż w razie powtórzenia się podobnych wypadków ze strony drużyny, cały klub zostanie zdyskwalifikowanym.

3) Wydział spraw sędziowskich T. Z. O. P. N. uprasza się poraz drugi o spowodowanie sędziów do przesłania sprawozdań sędziowskich z zawodów:

a) T. G. Sokół II. — Szkoła ofic. z dnia 17. 6. w Toruniu
b) K. S. Sokoła ofic. — K. A. Zuch „ 10. 6. „ Bydgoszczy
c) K. A. Zuch — T. G. Sokół II. „ 24. 6. „ Toruniu
d) T. G. Sokół II. — Powiwoj II. „ 15. 7. „ „

4) Ze względu na egzamina sędziowskie w dniu 2. 9. wyznacza się następujące zawody, w wymienionym terminie:

na godz. 2 gą T. K. S. II. — K. A. Zuch } na placu sportowym
„ „ 3½ K. S. Torunia — T. G. Sokół II. } przy szosie Chełmińsk.

Gospodarzami zawodów są kluby wymienione na pierwszym miejscu.

5) Na skutek wniosku W. S. S. — T. Z. O. P. N. dotyczącego żądania ukarania za niezapłacenie kar wzgl. taks przez sędziów względnie kluby wymienione w komunikacie W. S. S. nr. 21. 23. wzywa się do bezwłocznego uregulowania swych spraw, w przeciwnym razie nastąpi dyskwalifikacja ich jako graczy, względnie całego klubu o ile ostatni zalega z karą, zaś do osób piastujących godności członków zarządu klubu nastąpi zakaz piastowania tegoż urzędu.

6) Zezwala się T. K. S. II. na rozegranie zawodów z K. S. Kujawianką z Włocławka w dniu 12. 8.

7) Zezwala się K. A. Zuch na rozegranie zawodów z K. S. 14 p. p. w Włocławku w dniu 26. 8.

8) Zezwala się T. G. Sokół na rozegranie zawodów z żydowskim T. Sp. G. Makabi z Włocławka w dniu 12. 8.

9) Zezwala się T. G. Sokół na rozegranie zawodów z K. S. T. Wioślarskim w Włocławku w dniu 11. 8.

Zezwolenia na rozegranie powyższych zawodów udziela się wyjątkowo. Wogóle podaje się zarządom klubów do wiadomości, iż w przyszłości udzielać się nie będzie zezwolenia na rozegranie zawodów z klubami niezorganizowanemi w T. Z. O. P. N. a to ze względów zasadniczych.

10) Uchyla się na wniosek zarządu W. K. S. Toruń z dniem 1. 8. dyskwalifikacje gracza Franciszka Rajmusa.

11) Wzywa się W. K. S. Toruń do nadesłania odpowiedzi na pismo W. G. i D. z dnia 21. 6. w sprawie gracza Peczaka.

12) Zwraca się uwagę zarządom klubów na komunikat zarządu T. Z. O. P. N. z dnia 3. 8. ust. 4 Sportowca nr. 24 i poleca się donieść bezwłocznie o odbytych od 15. 7. począwszy zawodach wraz z podaniem dochodów z urządzenia zawodów, jak i podania wysokości sumy przekazanej już do kasy T. Z O. P. N.

13) Odrzuca się protest T. G. Sokół co do zawodów o mistrzostwo kl. A. — T. K. S. I. — Sokół I. z dnia 10. 5. 23.

14) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo kl. A. T. K. S. I. — Sokół I. z dnia 10. 5. stosunek bramek 5:0 i 2 punkty dla T. K. S.

Hemmerling, w z. przewodniczącego. Tomaszewski, sekretarz.

Tor. Związek Okręg. Piłki Nożnej Wydz. Spraw. Sędz.

Komunikat nr. 23/23.

1) Wobec uiszczenia przez kol. Stefanowicza taks i ułożonej kary uchyla się punkt 1; b. g. h. Kom. W. S. S. 21/23. Kol. Stefanowicz wstępuje zatem z powrotem w wszystkie swoje prawa i obowiązki.

2) Wyznacza się następujących sędziów na zaw. o mistrzostwo klasy B.:

26. VIII. 23. Szkoła Of. — Sokół II. w Bydgoszczy kol. Stefanowicz
Torunia — T. K. S. II. w Toruniu kol. Czuczewicz.

3) Kurs 1 złotego polskiego wynosi aż do odwołania 40.000 mkp.

Przewodniczący (—) Jasiński. Sekretarz (—) St. Witt.

Polski Związek Lekkoatletyczny.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski na rok 1923 odbędą się w dn. 25 i 26 sierpnia rb. w Parku Sobieskiego (Agrykola) w Warszawie:

Program.

Dla panów.

Biegi: 1) bieg 100 m., 2) bieg 200 m., 3) bieg 400 m., 4) bieg 800 m., 5) bieg 1500 m., 6) bieg 5000 m., 7) bieg 10000 m., 8) bieg 3000 m. z przeszkodami, 9) bieg 110 m. z płotkami, 10) bieg 400 m. z płotkami, 11) sztafeta 4×100 m., 12) sztafeta 4×400 m., 13) bieg 3000 m. drużynowy.

Skoki: 14) skok w zwyż, 15) skok w dal, 16) trójskok. 17) skok o tyczce.

Rzuty: 18) rzut oszczepem. 19) rzut dyskiem, 20) rzut kulą, 21) rzut młotem.

Dla pań.

Biegi: 1) bieg 60 m., 2) bieg 100 m., 3) bieg 200 m., 4) bieg 65 m. z płotkami, 5) sztafeta 4×60 m., 6) sztafeta 4×100 m.

Skoki: 7) skok w zwyż, 8) skok w dal.

Rzuty: 9) rzut oszczepem, 10) rzut kulą.

Warunki i szczegółowe wskazówki.

1) Bieżnia miękka, żużlowa, 438 m. w obwodzie.

2) Obowiązują przepisy F. I. A. A. (Spalding 1921).

3) Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat P. Z. L. A., Warszawa, Wiejska 11, do dnia 19 sierpnia rb. włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

4) Do zawodów dopuszczeni będą tylko zawodnicy związkowi posiadający karty zgłoszeń PZLA., po uiszczeniu wpisowego w wysokości jednego złotego polskiego od zawodnika.

5) Wpisowe należy nadsyłać wraz ze zgłoszeniami — w przeciwnym bowiem razie zgłoszenia nie będą przyjmowane.

6) Zwycięzcy otrzymują nagrody honorowe (względnie żetony). Ilość nagród dla poszczególnych mistrzostw ustalona zostaje zależnie od ilości zgłoszonych zawodników. Zawodnicy, którzy uzyskają minima ogłoszone w urzędowym komunikacie PZLA. Nr. 2 („Sport" Nr. 5 dnia 14 kwietnia 1922 r.) otrzymują oprócz nagród honorowych — odznaki związkowe względnie dyplomy.

7) PZLA. daje wszystkim związkowym zamiejscowym zawodnikom bezpłatne kwatery — dlatego też przy zgłoszeniach należy podać, czy kwatera jest potrzebna, jakoteż dzień i godzinę przybycia do Warszawy.

Dział nieurzędowy:

List z Łodzi.

Zawody o Mistrzostwo Polski Zachodniej.

Laurahuta. ŁKS (Łódź)—Iskra 3:2 (1:2)

W pierwszym dniu rozgrywek o Mistrzostwo Polski ŁKS. (mistrz Łodzi) grał przeciw tow. Sport. „Iskra“ w Laurahucie i wyszedł z tego spotkania zwycięsko w stosunku 3:2. Przewidywano na ogół większe zwycięstwo naszemu mistrzowi, ale okazało się, iż mistrz Górnego Śląska jest drużyną dość twardą i grającą przedewszystkiem z ogromną ambicją. Do przerwy rezultat 2:1 na korzyść Iskry. Pierwszą bramkę zdobywa ŁKS., następnie Iskra rewanżuje się rzutem karnym za rękę Cylla, wkrótce potem zdobywają miejscowi drugą bramkę i rezultat ten utrzymuje się do przerwy. Po zmianie stron ŁKS. się rozgrywa i przeprowadza szereg ataków na bramkę przeciwnika. Lange strzela dwa razy w poprzeczkę i raz w słupek, wreszcie zdobywa wyrównującą bramkę. W chwilę potem wypuszcza Lange Szpurnie piłkę, z której ŁKS. zyskuje trzecią bramkę. — Następnie jeszcze kilka ataków Iskry oraz ŁKS. — bez rezultatu. Sędzia p. Molkner z Krakowa odgwizduje koniec zawodów w stosunku 3 2 na korzyść ŁKS. Skład naszej drużyny był następujący: Fiszer, Kowalczyk, Cyll, Hanke, Otto Gabriel, Durka, Szpurna, Miller, Lange, Śledź.

Najlepszy z ataku był Szpurna, Lange wraca do swej poprzedniej formy — tylko jeszcze nie wytrzymuje tempa do końca gry. Słabsza niż zwykle była pomoc boczna, Durka i Kowalczyk — reszta dobra.

Ł. K. S. II. mistrzem okręgowym klasy B.

W dniu 12 bm. odbyło się drugie spotkanie między Tow. Sport „Siła“ i Ł. K. S. o tytuł mistrza okręgowego klasy B.

W pierwszem spotkaniu wynik był nierozstrzygnięty 2:2, wskutek czego obie drużyny zyskały po jednym punkcie; w spotkaniu rewanżowem zwyciężył ŁKS. II. w stosunku 3:2 — przez co zyskał dalsze dwa punkty, a tem samem zdobył tytuł mistrza w tejże klasie.

Mistrzostwo klasy C.

W dniu 12 bm. zakończyły się rozgrywki klasy C. — Union III., zwyciężył drużynę Ł. T. S. G. III. w stosunku 4:1. Wobec czego Ł. K. S. III. zdobył mistrzostwo trzecich drużyn 14-tu punktami na możliwych 16. Drugie miejsce otrzymał Ł. T. S. G. III. — 10 punktów.

Turyści — Hakoah 5:0 (0:0).

Zawody te odbyły się wobec nieprzyjazdu do Łodzi Polonji z Czerniowiec, która miała rozegrać mecz z Hakoahem i Turystami.

Do przerwy Hakoah grał z wiatrem i trzymał się dzielnie nie pozwalając sobie wbić żadnej bramki. Dopiero po przerwie Hakoah nie wytrzymał tempa i uległ silnemu przeciwnikowi. Wobec niestawienia się sędziego zawody prowadził p. Pitcz, członek klubu turystów — słabo.

—

Wyjazd ŁKS. do Hiszpanji i Francji.

Jak się dowiadujemy wyjazd ŁKS. na tournee do Hiszpanji i Francji nastąpi w dniu 3 września br. — to jest zaraz po grze o mistrzostwo Polski ŁKS. — Iskra. Skład drużyny podamy później.

List z Krakowa.

Ubiegły tydzień zaznaczył się jeszcze wyjazdem dwu drużyn krakowskich na prowincję, a mianowicie Wisły i Cracovii. Pierwsza zaproszoną została przez T. S. Soła w Oświęcimiu celem uświetnienia uroczystości otwarcia i poświęcenia parku sportowego, jaki po długich staraniach udało się T. S. Sole uzyskać. Zawody Wisła — Soła przyniosły mistrzowi okręgu zwycięstwo w stosunku 7 : 1 po ładnej kombinacyjnie i fair grze. Zaznaczyć należy, iż zawody rozegrała osłabiona pierwsza drużyna, z powodu równocześnie rozgrywanego meczu z Jutrzenką w Krakowie. Cracovia znów wyjechała do Rzeszowa, gdzie spotkała się z silną drużyną prowincjonalną Resovią, którą z łatwością pokonała 6 bramkami na 2 otrzymane. We środę jak już wyżej wspomnieliśmy odbyły się zawody pomiędzy Wisłą a Jutrzenką na boisku Jutrzenki. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach to też zawody nie były zbyt ciekawymi.

Wisła zdobywa do pauzy 2 bramki, po przerwie 1. Z drużyny czerwonych wybijali się Adamek (prawe skrzydło) i Krupa (w pomocy), z Jutrzenki Weisman (bramkarz) i Klotz I. (pr. skrzydło). Publiczności niezbyt dużo. Równocześnie na boisku Wisły toczyła się walka pomiędzy kandydatami do tytułu mistrza klasy B., Zwierzynieckim K. S. a Sparta. Poprzednia bowiem rozgrywka została przez Wydział Gier unieważniona, na wskutek protestu Sparty. Ta jednakowoż dobrze na tem nie wyszła, bo ile poprzednie spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1, to drugie przynosi Sparcie klęskę w stosunku 1:0.

W niedzielę o 10 rano na boisku Jutrzenki odbył się mecz między Olszą a Zwierzynieckim K. S. Olsza, która dotychczas wygrała wszystkie zawody i tym razem uzyskała zwycięstwo. Do pauzy 2 gole po jednego strzelonego zresztą w zamieszaniu podbramkowem przez gracza ze Zw. K. S. Rogów 7:6 dla Olszy, sędziował p. Kałuża. Przez powyższe zwycięstwo uzyskuje Olsza mistrostwo podokręgu krakowskiego, a obecnie przystąpi do rozgrywek o mistrzostwo okręgu krak., którego zwycięzca uzyska nietylko ten tytuł, ale wejdzie do klasy A po bielskim Sturmie. Rozgrywki toczyć się będą pomiędzy Hakoah, (Bielsko) Tarnovią a Olszą. Wynika dziś trudno przepowiadać wobec prawie że równych sił wszystkich trzech drużyn. (Dok. nastąpi.)

Legja—Sokół (Toruń) 5:0 (4:0).

Wojskowy Klub Sportowy „Legja“ rozegrał wczoraj na stadjonie własnym zawody towarzyskie w piłce nożnej z „Sokołem“ toruńskim, pokonując go gładko w stosunku 5:0 (4:0).

Sokół, zespół dość zgrany, posiadający kilku graczy wielkiej wartości, nie przedstawiał jednak groźnego przeciwnika dla Legji, która w tym dniu była dobrze usposobiona, szczególnie w linji napadu — Węgłowski miał swój dobry dzień — strzelił sam 4 bramki, a piątą do spółki z nim Krassowski, reszta drużyny grała przeciętnie.

Gra sama nie stała na wysokim poziomie — tempo gry znaczne, zwłaszcza w pierwszej połowie. Sokół nie wytrzymał tempa nadanego przez Legję (może wskutek przemęczenia podróżą), która energicznie atakując, zdobywa w krótkich odstępach cztery bramki.

W drugiej połowie gry Legja, będąc pewna wygranej i widząc wyczerpanie u drużyny toruńskiej, — zlekceważyła przeciwnika i nie starała się prowadzić tak energicznej gry — dopuszczając często gości do głosu; ci jednak nie umieli wyzyskać dogodnych sytuacji podbramkowych, gdzie przytomny bramkarz Akimów i pewny obrońca Koenigil spokojnie groźne momenty opanowali. Obustronne zmagania przynoszą wreszcie jeden punkt dla miejscowych.

Legja wystąpiła do gry z graczami rezerwowymi.

Zawody prowadził bardzo poprawnie członek Legji p. Węgłowski (sen.) ku zadowoleniu obu drużyn; sędzia Koll. Sędziów wcale się nie zjawił. — Publiczności bardzo mało.

Przegrana Sokoła nie byłaby tak wysoką, gdyby nie przemęczenie podróżą. Od Torunia aż do Warszawy pomimo zamówienia miejsc siedzących, wszyscy musieli stać, gdyż pociąg do Torunia przybył kompl. przepełniony, a żadnego wagonu nie doczepiono. Wszelkie protesty Sokoła nie zostały uwzględnione. Pozatem bramkarz Sokoła absolutnie na to stanowisko się nie nadaje, konieczna jest zmiana.

Najlepszy na boisku był Wiśniewski Bronisław. Z Legją była wogóle trudna sprawa, jest to drużyna już pod każdem względem „fair“ i technicznie wyrobiona. Niedawno temu pobiła mistrza Polskiego Pogoń w stosunku 2:5 nie mówiąc już o innych klubach warszawskich. Jedno tylko raziło, że na dworcu w Warszawie nikt nie oczekiwał. Przyjęcie było pozatem bardzo gościnne i serdeczne. W każdem razie rewanż w Toruniu, mamy nadzieję, że zupełnie w innem stosunku wypadnie.

Tharôtt.

Warszawianka — Makkabi 0 : 0.

Sensacyjnym wynikiem zakończył się mecz piłki nożnej wyżej wymienionych drużyn. Makkabi zaznaczyła publicznie ogromną poprawę formy i w walce ze zbyt pewną siebie Warszawianką omal, że nie wyszła zwycięsko. W każdym razie wynik ten dla żydowskiej drużyny Makkabi stojącej na szarym końcu kl. B. bardzo zaszczytny osiągnięty w grze z drużyną klasy „A“, stojącą na drugiem miejscu okręgu warszawskiego wskazuje na ogromny spadek formy u tej ostatniej. Mamy jednak nadzieje, że ambitna Warszawianka, zrehabilituje się, i to w jak najkrótszym czasie i zechce swej dobrej dotąd marki bronić nadal.

Powyższy mecz grany w Agrykoli zgromadził dość licznych zwolenników obydwu klubów.

OKRĘG TORUŃSKI. — Mistrzostwo kl. B.

	Goplanja	Polonja	Powiwoj II.	Sokół II.	Szkoła ofic.	Torunja I.	T. K. S. II.	Zuch	Stosunek bramek	Ilość punktów
Goplanja		1:2 1:4				9 1 4:0	3:1 3:1		21:6	8
Polonja	2:1 4:1					3:2 7 0	3:3 3:0		22:7	11
Powiwoj II.				1:8	0:12			1:2 3:2	5 24	2
Sokół II.			8 1		0:3			1:2 5:1	14:7	4
Szkoła ofic.			12:0	3:0				9:0 0:5	24:5	6
Torunja I.	1:9 0:4	2:3 0:7					2:6		5:29	—
T. K. S. II.	1:3 1:3	3:3 0:3				6:2			11:14	3
Zuch			2:1 2:3	2:1 1:5	0:9 5:0				12:19	6

Kluby podkreślone należą do grupy I.
„ niepodkreślone „ „ „ II.

Toruń, 19. 7. 23. Mistrzostwo kl. B.

TKS II.—Torunia I. 6:2 (3:2)

Zawody o mistrzostwo. Zachowanie się obu drużyn niżej wszelkiej krytyki. Drużyna Torunia dobra z wyjątkiem bramkarza i obrońcy Krejczego, w TKS dobra obrona i środkowy napastnik. Rogów 9:4 dla TKS. Sędzia p Czuczewicz. (es)

—

Zuch—Szkoła Oficerska (Bydgoszcz) 5:0 Walkower.

—

Zuch—TKS. II. 6:0 (3:0).

Zawody towarzyskie. W miejsce szkoły oficerskiej która nie przybyła grał po raz drugi TKS. II. wzmocniony graczami Suchockim i Hirszfeldem. Drużyna Zucha dobra. Na TKS. widać przemęczenie. Gra toczyła się przeważnie po stronie Zucha, lecz każdy przebój Zucha kończył się bramką. Rogów 12:2 dla TKS. II. Sędzia p. Polniaszek. (es)

—

Inowrocław, 12. 8. 23.

I. dr. „Pogoń" Mogilno — II. dr. Goplanja Inowrocław 1 : 4.

Obie drużyny posiadają jeszcze mało treningu. W Pogonii dobrze zareprezentowali się lewy skrzydłowy ataku i obrona. W „Goplanji" z całej drużyny najlepsza obrona. Sędzia bez zarzutu. G.

Inowrocław, 15. 8. 23.

I. b. dr. „Warta" Poznań — I. dr. „Goplanja" Inowrocław 0:1 (!)

Drużyna poznańska zachęcona zeszłorocznem powodzeniem (9:1) przybyła w nieco osłabionym składzie. W 13 min. za nastrzeloną rękę obrońcy dyktuje sędzia jedenastkę dla Warty, którą nie wykorzystała. Gra sama była jedna z najpiękniejszych. — W drugiej połowie min. 42 uzyskuję „Goplanja" — jedynę bramkę dla swych barw, i odnosi piękne zwycięstwo nad najlepszą drużyną wielkopolską. W Warcie dobrze zareprezentowali się obydwaj obrońcy, środek ataku i prawy łącznik. W „Goplanji" pomoc grała nadzwyczaj ofiarnie i obrona, która miała swój dobry dzień. Rogów 4:3 dla Warty. Sędzia z drużyny „Warty" bardzo dobry. G.

Gniezno, dn. 5. 8. 23.

I. dr. „Stella" Gniezno — I. dr. „Goplanja" Inowrocław 2:4 (!)

Atak Goplanji wykazał dobry przebój i uzyskał zasłużone zwycięstwo nad gnieźnieńską drużyną, która obecnie spadła z formy. Sądzimy, że rewanżową grą uzyska ona pewien plus. Gra sama była cokolwiek ostro prowadzona. Sędzia na ogół dobry. G.

—

OKRĘG POZNAŃSKI.

11. 8. Zawody towarzyskie.

Unia—Poznania 2 : 0 (1 : 0). Gra ostra lecz nie ciekawa. Napad Poznani słaby, najlepsza pomoc. Unia grała dobrze.

12. 8. Sparta I.—AZS 4 : 1

15. 8. Sokół Wilde—Sokół II. Toruń 5:0 (3:0). Winę za przegraną ponosi bramkarz.

Poznań 11. 8. Unia—Poznania 2;0 (1:0)

—

OKRĘG GÓRNOŚLĄSKI.

Katowice. Załąże 06—Pogoń 4:1

Załęże. Załęże 06—Pogoń 1:0

Królewska Huta 29. 7. V. f. R. I.—K. S. Ruch I. 2:1

4. 8. Załęże 06—K S. 02 Kr. Huta 4:1

5. 8. Repr. Katowice—Repr. Kr. Huty 2:1

—

OKRĘG KRAKOWSKI.

18. 8. O. Z. G. nr. 10—H. K. S. „Czuwaj" 1:3. Zasłużona porażka wojskowych.

19. 8. Jutrzenka (Kraków)—Polonia. Do zawodów rewanżowych wystąpiła Jutrzenka z 3-ma, a Polonia z 1-ym rezerwowym. Gra naogół brzydsza niż w pierwszym dniu toczyła się pod znakiem lekkiej przewagi Polonii. W stosunku do dnia wczorajszego Polonia grała gorzej podczas gdy Jutrzenka grała lepiej. Bramki uzyskali z Jutrzenki centrnapadu i lewy-łącznik z Polonii: Dobrzeński i Migel I. Z Jutrzenki najlepszy Meller i środek ataku z Polonii Petrold. Sędziował niżej krytyki p. kpt. Burnatowicz. Ka. Te.

OKRĘG LWOWSKI.

19 p. p. „O. L.“—49 p. p. (Kołomyja)

5 : 0 (walkower).

Match ten rozegrany został w sobotę, dnia 11. b. m. o mistrzostwo D. O. K. VI. na Cytadeli

Drużyna lwowska zlekceważyła sobie gości i po pierwszym goalu pięknie strzelonym przez środkowego napastnika ostatnich, zupełnie straciła głowę. Przez cały przeciąg gry 19-tka dusi i w polu ładnie gra, ale pod bramką nie potrafia wykorzystać prawie pewne bramki, do czego też przyczynił się świetny bramkarz kołomyjski. Do połowy 1:0 dla 49 p. p.

Druga połowa gry była prowadzona w ostrem tempie i Lwowianie bardzo często i niebezpiecznie atakują, chcąc koniecznie wyrównać. Chaos i dezorjentacja drużyny 19-ki dał się zauważyć (obrona przechodzi do ataku). 19-ka dusi ale goście grają bardzo ambitnie i ofiarnie no i dobrze grający bramkarz oraz obrońcy niweczą wszelkie ataki 19-ki. W ostatniej chwili gry Houler z drużyny lwowskiej zdobywa gola i ratuje już prawie stracone mistrzostwo. Przy wyniku 1:1 drużyny zmieniają swoje stanowiska gdyż sędzia p. Engel z powodu nierozegranej przedłuża grę do rozstrzygnięcia o 20’.

Ale już w 4’ wyklucza sędzia środkowego pomocnika gości za faul. 49 p. p. protestuje i schodzi z boiska. Sędzia odgwizduje walkower dla 19-ki; rogów 9:1 dla Lwowian.

Lwów, 11. 8. 1923.

Hasmonea II.—Jutrzenka (Lwów) 6:2 (2:0)

Match odbył się na boisku Hasmonei. Przez cały przeciąg gry przewaga gospodarzy. Bramki strzelili Hoch, Mume sam 5 i Blind jedną.

Niedziela była pod znakiem zawodów B-klasowych drużyn prócz zawodów Lechja—Czarni które się odbyły na boisku drugich.

Czarni—Lechja 2:2 (0:1)

Zawody towarzyskie; obie drużyny występują w rezerwowym składzie. Czarni mają przez cały czas przewagę, ale bezowocnie atakują. Lechja rzadko ale produktywniej i zdobywa nawet 2 bramki i prowadzi aż do końca zawodów 2 : 0. Sędzia wyklucza za ordynarną grę 2 Czarnych którzy grając w 9-tkę rozwinęli grę skuteczniejszą i wynik zdołali wyrównać.

Pogoń (Stryj)—Pogoń II. (Lwów) 6:0 (1:0)

Zawody o mistrzostwo klasy B. lwowskiego okręgu; boisko Pogoni.

Pogóń lwowska na klęskę zasłużyła, ale nie w tak wysokim stosunku. Miejscowi zawiedli na całej linji. Pogoń stryjska grała bardzo ładnie i ambitnie. Bramki padli w pierwszej połowie z karnego za nastrzeloną rękę w 2' i w drugiej w 12' 25' 33' 44' i 47 z karnego. Pod koniec gry Pogoń II. niepotrzebnie zaczęła faulować. Rogów 4:4. Sędzia p. Boder bardzo słaby.

Poprzedziły zawody

Pogoń IV.—Siła 18:0 (6:0).

A. Z. S.—R. K. S. 2:2 (1:1)

Zawody o wejście do klasy A. na boisku T. Z. R. Gra obustronnie bardzo ostra prowadzona z przewagą A. Z. S-u.

---

26 p. p.—Sokół-Macierz 3:1.

Zawody towarzyskie na boisku Sokoła.

---

19 p. p.—6 Baon Sanitarny 3:0 (0:0)

Rozstrzygający match o mistrzostwo D. O. K. VI. na boisku Cytadeli.

19 p. p. zdobył tym matchem tytuł mistrza D. O. K. na rok 1923. Gra była prowadzona pod silną przewagi 19-ki, która mimo że cały czas dusiła, nie uzyskała lepszego wyniku. Bramki zdobyli Hanler, Dropała i Zanitkorski. Sędzia p. kpt. Bilor niedysponowany.

—

Przed powyższemi zawodami odbył się match kwalifikacyjny o zejście do klasy C. pomiędzy drużynami:

Biali—Hakoah (Stanisławów) 6:1 (3:1).

— Al. Op. —

Prenumerata za wrzesień z powodu wzrostu cen nie może być narazie ustalona. Należy wpłacić zaliczkowo

- - 20.000 marek. - -

Z Przemyśla.

11. 8. Hagibor II. — Jutrzenka (Przemyśl) 4:0 (4:0). Żaden wynik dla Jutrzenki grającej bardzo ambitnie.

11. 8. O. Z. G. Nr. 10. — P. K. S. „Strzelec“ 2:2 (0:2). Po zwycięztwie nad komb. Hagiborem osiągnęli wojskowi znowu sukces z Strzelcem. Bramki dla wojskowych strzelił Hurta (z Poloni.)

12. 8. Ogólnie spodziewano się Czarnych (Lwów) tymczasem w sobotę t. j. w ostatnim dniu dowiedzieliśmy się, że Polonia I. gra z Hagiborem. Wogóle obecny sezon w Przemyślu jest martwy, przed Wafem już czwarty tydzień nie widzieliśmy żadnej pierwszoklasowej drużyny.

Polonia I. — Hagibor I. 5:1 (2:1.)

Zawody stały na bardzo nizkiem poziomie gry, toczą się pod znakiem przygniatającej przewagi Polonii, która przewyższała Hagibor o całą klasą.

Atak Polonii był w polu dobry, przed bramą jednak tracił głowę, grając chaotycznie, i z cudownie wyrobionych sobie pozycji „wybijał Panu Bogu szyby“ dzięki czemu Hagibor uniknął dwucyfrowej klęski, obrona lekceważyła sobie Hagibora zupełnie i stają poza własną połową nie dała mu przyjść do słowa. Hagibor grał marnie napad nie mógł przeprowadzić dwóch (atak) ładnych ataków obrona słaba, drużynę ratowali Fichtenholz (obrońca) i Kariton (bramkarz).

Opis gry: Już w 6’ zdobywa Hagibor I ą bramkę wskutek lekceważenia obrony Polonii. Teraz ujmuje inicjatywę w swe ręce Polonia jednak wskutek niecelnych strzałów wyrównuje dopiero w 21’ przez Dudę II w 31’ róg do Hagiboru obroniony, nastepuje atak Hagiboru zakończony autem, gra przenosi się koło bramy Hagiboru strzał Ekerta broni ślicznie Karitan. 40’ Harta główkuje w aut, w 41 uzyskuje ten sam bramkę z podania Menczaka. W 42’ Karitan wyjaśnia poważną sytuację, w 45’ róg do Hagibau i tem kończy się połowa. Po pierwszej połowie przygniatająca przewagę Polonii, która w 54’ 65’ i 66’ uzyskuje trzy bramki przez Dobrzańskiego. W 73’ strzela Complak 6 bramkę, którą kapitan Hagiboru nie chciał uznać twierdzac, że została strzelona z autu, po 15’ przerwie, w której Hagibor zagroził zejściem z boiska, sędzia odgwizduje aut bramkowy. Polonia uzyskuie jeszcze do końca gry 4 kornery tem odgwizduje sędzia zawody. Sędzia p. kap. Barnatowicz niepewny. Ka. Te.

Zaw. tow.

Dn. 15. VIII. **Polonia — 5 p. strzelców podhal.** (Przemyśl) 1:0 (0:0.)

Powyższe zawody przyniosły zaszczyt, ale 5-temu p. podhalańskiemu, utwierdzając fakt, że Polonia spadła z formy w zupełności. Niepomoże tu tłumaczenie, że Polonia wystąpiła z 4-ma rez. W ostatnim czasie w wydziale Polonii dał się zauważyć silny rozdźwięk, doprowadzający w następstwach do skandalicznej klęski odniesionej od drużyny wiedeńskiej W. A. F. (4:0 i 6:0). Jedyny ratunek rozpędzić obecny wydział, bo jak tak dalej pójdzie, Polonia będzie na rok przyszły najpoważniejszym kandydatem w spadnięciu do kl. B. A więc żelaznej miotły i wynieść element wywrotowy w wydziale, a w części w drużynie chociażby z chwilową szkodą dla zespołu i z powrotem zacząć prowadzić dzieło rozkwitu drużyny w takim tempie, jak z początkiem sezonu to zapoczątkowano. Obecnie drużyna od 5-ciu tygodni śpi, na zawody z Wafem wyszła po 3-ch tygodniowej przerwie bez treningu, nie mówiąc już o drużynach młodszych dalej angażuje drużyny słabe, z któremi nieodnosi zaszczytnych wyników; fakta te aż nadto mówią o przyszłości — w takim stanie — drużyny, a szkoda, bo Polonia ma świetny materjał, tylko umiejętnie poprowadzić. Brak Wohlfstala (który na zaw. z Wafem złamał nogę) da się także zastąpić.

Polonia wystąpiła w składzie: Żywicki, Matzner, Markowski, Hubariw, Petzold, Ekert, Menczak, Migiel II, Hurta, Duda I, Kowalski.

5 p. strz. ph. Szwarc, Markiewicz, Sues, Wyżyna, Kurzawa, Jabłoński, Paleta, Józefczyk, Lama, Reman, Leitner.

Przez cały czas gry przewaga Poloni w polu, natomiast pod bramką atak bezradny. Początkowe tempo osłabiło się już pod koniec pierwszej połowy. U 5 p. s. p. znać chęć zwycięstwa, co przy lepszym ataku z pewnością urzeczywistnionoby, wypady bowiem 5-tki były daleko niebezpieczniejsze niźli wszystkie ataki Poloni, które rozbijały się a świetnego reprezentacyjnego (olimp) bramkarza Szwarca, przed dwoma laty gracza Poloni.

Szwarc w tych zawodach okazał dawną wysoką klasę, a więc technikę, doskonałą rutynę, zimnej krwi łącząc w sobie wszystkie zalety. W zestawieniu z Winnickim z Czarnych, Szwarc wyszedłby z pewnością zwycięsko. Szwarc dobrze jest znany wszystkim sportowcom, jako gracz reprezentacyjny, a że obecnie znajduje się w doskonałej formie, zwracam na to uwagę kompetentnym czynnikom przy układaniu reprezentacji Polski.

W Polonii jedynie bez zarzutu linia pomocy; obrona, a zwłaszcza Żywicki w bramce niżej krytyki. Atak rozbity przypomina żywo atak w b. r. Lechji lwowskiej, która cudem pozostała w klasie A. — Polonia zdobywa bramkę pośredniczo ze spalonego (Hurta) przez Migla II. w 88' gry. Rogów 16:0 dla Poloni (ani jednego niewykorzystano). Sędziował słabo (na niekorzyść 5-ki) p. Radwański Janelli.

OKRĘG WARSZAWSKI.

Polonja (Warszawa) — Lauda (Wilno).

Dnia 12 sierpnia 1923.

Pierwszy match o mistrzostwo Polski rozegrany ostatniej niedzieli w Warszawie pomiędzy mistrzami Wilna i Warszawy sprawił zawód licznie zebranej publiczności. Wilnianie przed-

stawili się jako zespół ambitny i stosunkowo nieźle zgrany lecz zgranie to polegało na b. prymitywnych kombinacjach a sama gra była dość siłowa. Polonja wystąpiła w składzie niezwykle „urozmaiconym“ przez wstawienie Lotha I i Bułanowa II jako łączników w napadzie.

„Lauda“. Gacek, Weissenhof, Grąbowiecki, Kostanowski, Lepnarski, Mierzejewski, Oświecimski, Mikołajew, Greglewski, Leszczyński, Ryszanek.

„Polonja“. Loth II Walczak, Czajkowski, Sundt, Gebethner, Mück, Zantman, Loth I, Emchowicz, Bułanów II, Bułanów I.

Grę rozpoczyna Lauda w b. ostrym tempie, lecz niewykorzystuje dwóch pewnych sytuacji. Ze strony Laudy był właściwie już koniec, gdyż od tej chwili inicjatywę bierze Polonja i cały czas oblega bramkę Wilnian, który ratował i bramkarz nie tyle przez swą umiejętność jak przez szalone szczęście, i nieumiejętność strzelania przez atak Polonji (Emchowicz). Dopiero w 29 minucie strzela Bułanów II pierwszą bramkę z ładnej kombinacji (Emchowicz, Loth, Emchowicz, Bułanów) w 5 minut później strzela Emchowicz z 20 metrów drugą bramkę z winy Gacka który się do piłki nieruszył, przypuszczając że idzie w aut. Na pół minuty przed przerwą uzyskuje Bułanów II najładniejszą bramkę dnia z odległości 13 metrów głową z ostatniej centry Zantmana.

Po przerwie gra się zaostrza; następują obustronne faule, poskramiane w części przez sędziego. W 15 minucie robi Emchowicz czwartą i ostatnią bramkę z 12 metrów (nie do obrony). Lauda stara się uzyskać honorowego gola w czem skutecznie przeciwdziała obrona Czajkowski i Walczak, który grał tego dnia drugi match z rzędu, i b. dziwna rzecz na pierwszym matchu był najsłabszy na bo sku (co może ambicja sportowa). Pomoc Polonji pracowała bardzo ofiarnie i skutecznie. Atak złożony z graczy, z których jeden tylko Bułanów I. grał na swoim miejscu, grał z tempem jedynie za późno decydował się strzelać będąc o 5 metrów od bramki; lewa strona znacznie lepsza od prawej. Janek Loth II, obchodzący swój jubileusz 100-go matchu w pierwszej Polonji miał zaledwie parę piłek. Najlepszym z drużyny wileńskiej był środek pomocy Lepnarski. Atak ich z Ryszankiem na czele grał chwilami aby dalej od swej bramki i dla tego może nie uzyskali nawet honorowego gola, chociaż mieli do tego okazję. Kornerów 6:2. Przy stanie 4:0 sędzia Rząsa z Krakowa odgwizdał koniec zawodów.

—

Obecnie odbywają się w Warszawie zawody o mistrzostwo Korpusów D. O. K. ale o tym w następnym liście.

Jasik

Czarni — Warszawianka (Warszawa)
4:0 (0:0)

Zawody towarzyskie dnia 18 b. m. na boisku Czarnych. Drużyny występują w rezerwowych składach; Warszawianka: Olewski, Loth III, Walczak, Sankowski, Luksemburg I, Putzman, Szenajch-Suchorzewski, Tyrsmond, Wojciechowski, Zwierz; Czarni: w odmłodzonym ataku. Drużyna — stojąca na drugim miejscu w tabeli mistrzostw związku warszawskiego, przedstawia się bardzo sympatycznie. Posiada dobry młody zespół ładnie kombinujący ale mało ruchliwy i bardzo miękko grający. Czarni zaś rozwinęli grę jakiej u niej dawno nie widziano. Odmłodzony atak Czarnych kombinował bardzo ładnie i dobrze szedł naprzód.

W pierwszej połowie Czarni mają lekką przewagę i często atakują, lecz dobry bramkarz gości i źle strzelający atak miejscowych przyczyniają się do »bezbramkowego« zakończenia pierwszej połowy.

W drugiej połowie gospodarze wzięli się energiczniej do rzeczy i opanowują w zupełności pole Warszawianki, do końca gry mają przygniatającą przewagę. W 8' zdobywa Kopeć III. z podania Wójcika pierwszego gola dla Czarnych W 30 minucie przestrzeliwuje fatalnie karnego Miller przyznanego Czarnym za faul Sankowskiego. Siedm minut później strzela znów Kopeć III. »główką« ładnego gola. Następną bramkę zdobywają Czarni przez »Warszawiankę« która przez swojego obrońcy sama sobie strzeliła. W ostatniej minucie zdobywa wreszcie Wójcik czwartego i ostatniego gola dla Czarnych. Czarni na powyższy wynik zasłużyli. Sędziował niepewnie p. Boder. Rogów 11:1 dla Czarnych.

Czarni — Warszawianka 5 : 1 [2 : 1.]

Zawody rewanżowe nie dały rehabilitacji Warszawianom. Wystąpili oni wzmocnionym bramkarzem Domańskim i Zwierzem II. w obronie.

Czarni z Koniewiczem w bramce i Hawlingiem na boisku. Goście grali o wiele lepiej niż dnia poprzedniego i orjentując się lepiej ładnie kombinowali, ale to wszystko było za słabe do przebicia się przez obronę gospodarzy. — Atak Czarnych i tym razem pokazał nam celową i ładną kombinację. W pomocy wybijał się Gieras, który pracował za trzech. Bramkarz Koniewicz zadowolił.

Pierwszą bramkę zdobywa „Warszawianka" przez Suchorzewskiego z podania Zwierza I. w 11 minucie. Dopiero w 29 minucie wyrównują Czarni przez Kopcia III. i w minutę później pakuje ten sam gracz po raz drugi piłkę w siatkę. Sędzia skrócił pierwszą połowę o 10. Przy stanie 2 : 1 dla Czarnych zmieniają stanowiska. Po przerwie bramka prze-

ciwnika była wprost bombardowaną, a wynik taki zawdzięcza Warszawianka jedynie bramkarzowi Domańskiemu, który też obronił 2 rzuty karne.

Trzecią bramkę dla Czarnych zdobvwa w 2 minucie Harasymowicz. Czarni przeprowadzają atak za atakiem i w 11 minucie zdobywa Kopeć III. czwartą bramkę. Gości zdeprymowani przychodzą do ataku, ale nie potrafią wykorzystać dogodnych sytuacji. Czarni znowu uzyskują przewagę i cały czas „duszą“ Warszawiankę i w 30 minucie strzela Wójcik ostatniego gola. Jeszcze 15 minut gry i zawody się kończą. **Sędziował wzorowo p. por. Gött i szkoda, że tak rzadko prowadzi zawody pierwszoklasowe.** Rogów 5 : 3 dla Czarnych. Publiczności z powodu deszczu bardzo mało.

Rozgrywki o mistrzostwo Polski.

Grupa zachodnia.

	Iskra	Ł. K. S.	Warta	Wisła	Grano	Wygran.	Nierozegr.	Przegr.	Ilość bramek	Punktów
Iskra		2:3		2:3	2	—	—	2	4:6	—
Ł. K. S.	3:2		1:1		2	1	1	—	4:3	3
Warta		1:1		4:2	2	1	1	—	5:3	3
Wisła	3:2		2:4		2	1	—	1	5:6	2

Grupa wschodnia.

	Lauda	Polonja	Pogoń	W. K. S.	Grano	Wygran.	Nierozegr.	Przegr.	Ilość bramek	Punktów
Lauda		0:3			2	1	—	1	0.3	2
Polonja	3:0		1:5		2	1	—	1	4:5	2
Pogoń		5:1		8:0	2	2	—	—	13:1	4
W. K. S.			0:8		2	—	—	2	0:8	—

ZAGRANICA.

Lauda Wileńska za granicą.

Tallina (Estonja) Repr. Estonji—Lauda 6:3 (0:2)
Kaleven—Lauda 2:0 (1:0)

Ryga (Lotwa) Kaiserwald—Lauda 2:0
Łot Klub Sport.—Lauda 1:0

Austrja.

Wiedń. Red Star—Rapid 2:1
Hakoah—Red Star 4:1
Ostmark—Strassenbahn 5:0
Wacker—Badener AC 2:2

Czechosłowacja.

Berko. Slavoj Zizkow (Praga)—Lidenice 3:1
Mor Ostrawa. Slovan—Hertha (Wiedeń) 3:0
Praga. Mistrzostwa. Meteor VIII—Slavia 3:1
Ursoviec—Sparta Kosice 2:1
Union Zizkow—Viktorja Vinohrady 5:1
Viktorja Zizkow—Slavoj VIII. 4:3

JUGOSLAWJA.

Zagrzeb. Mistrzostwa: Hask—Concordia 0:0
Gradjanski—Sparta 2:0

Niemcy.

Berlin. Berlin—Zurych 2:1
Ujpesti T. E.—Norden Nordwest 1:1
Drezno. Finlandja—Niemcy 2:1
Hamburg. Niemcy Płd.—Niemcy Płn. 3:3
Neukirchen. Simmering (Wiedeń)—Borussia 1:1
Norymberga. I. F. C.—Spielverein Fürth 1:0

Węgry.

Arad. Admira (Wiedeń)—Gloria 1:1
Admira—Amte 0:0
Pekt. Postas—Vasav 3:0

Lekkoatletyka.

Zawody lekkoatletyczne Wil. O. Z. L. A. odbyte w dniach 4 i 5 sierpnia br. zgromadziły około 80 zawodników z następujących towarzystw: AZS, Klub Sp. LBK. Strzelec, Żyd. Tow. GS., WKS. Słonim, 6 pp. Leg, 3 p. sap., 5 pp. Leg. Organizacja dobra.

Bieg 100 mtr. 1) Dobrowolski (6 pp. L.), 12"
2) Kozłowski (AZS)
„ 200 „ 1) Knieszner (5 pp. L.) 26'6"
2) Berger (Żyd. Tow. G. Sp.)
„ 400 „ 1) Kozmiński (WKS. Słonin) 63"
2) Ksok Franc (AZS.)
„ 1500 „ 1) Pietrzkiewicz (AZS) 5'02·4"
2) Jentys A. (AZS.)
„ 3000 „ 1) Dacki (WKS. Słonin) 10'15·6"
2) Kozmiński.
Bieg 110 mtr. z płotk. 1) Dobrowolski 20·8" 2) Bankiewicz.
Sztafeta 4×100 1) Żyd. TGS. 53·6", 2) AZS.
Skok w dal z miejsca 1) Jankowski Z. (Strzelec) 2,69 m.
Skok w dal z rozbiegów 1) Dobrowolski 6,26 m., 2) Bartczak 5,36 m., 3) Jankowski 5,29 m.
Skok w wyż z miejsca 1) Lewin (Żyd. TGS.) 1,14 m, 2) Chejfec (Ż. TGS.) 1,09 m., 3) Bojko 1,09 m.
Skok z rozbiegu 1) Bankiewicz (AZS.) 1,52 m., 2) Leszczyński (AZS) 1,48 m.
Skok o tyczce 1) Majkowski (AZS.) 2,60 m, 2) Bojko 2,20
Trójskok 1) Dobrowolski 11,32 m., 2) Sakowicz W. (St.) 10,45
Rzut dyskiem 1) Stefański (WKS.) 32,64 m., 2) Grankowski (Strzelec) 29,07 m. (Stefański poza konkursem 33,18)
Rzut kulą 1) Nawojczyk (8 p. sap.) 10.235 m. 2) Stefański 9.475 m.
Rzut oszczepem 1) Stefański 42.4 m. 2) Białkowski (3 p. sap.) 41.1 m.

—

Zawody 7 dyw. piechoty w Częstochowie d. 29 lipca.

Marsze 20 klm. ze strzelaniem na 200 m (drużyna z 1 oficera, 1 podoficera i 25 szereg.) zwyciężyła drużyna 25 pp. w 2'30 37".

Bieg 100 metr. kan. Szmaragd (7 pap) 11·8'
„ 800 „ szer. Milczarek (25 pp.) 2'23·25"
„ 1500 „ szer. Milczarek 5'4"
„ na przełaj 4000 m. szer. Milczarek 18'828·2"
„ z płotkami 110 m. por. Konopacki (7 pap.) 17'6"
„ rozstawny 4×100 (25 pp.) 50'6"
„ „ 4×400 (25 pp.) 4'11·2"
Skok w wyż por. Konopacki 1 58 m.
„ w dal por. Konopacki 5,67 m.

Skok o tyczce sierż. Kędzierski (25 pp.) 2,94 m.
Trójskok por. Konopacki 11,65 m.
Rzut dyskiem por. Konopacki 31,55 m.
„ oszczepem kap. Cieślikiewicz (25 pp.) 36,95 m.
Pchnięcie kulą kap. Fournier (27 pp.) 10,02 m.

—

Mistrzostwo Austrji dn. 21 i 22 lipca br.

Bieg 100 m. Rauch (WAF) 11·1"
„ 200 „ Lederer (WAC) 22·4"
„ 400 „ Schenner (WAC) 53·1"
„ 800 „ Friebe (Gracer AC) 2'00·8"
„ 1500 „ Friebe 4'11·6"
„ 5000 „ Bruhnsen Göc 16'09"
Chód 5000 m. Kühnel 24'06·7"
Bieg 110 m. z płotkami Weilheim (WAC) 17"
100+200+400+800 1 i 2 druż. (WAC) 3'30·9"
4×100 (WAC) 44·2"
Skok w dal Weilheim 6.50 m.
„ w wyż Vetterman (WAF) 1.75 m.
„ o tyczce Fritz (STV) 3.40 m.
Pchnięcie kulą Janausch 11,24 m.
Rzut dyskiem Schwartzinger (WAF) 36,71 m.

—

Międzynarodowe zawody w Berlinie.

Bieg 100 m. Cacz (Austrja) 10·8"
„ 200 „ 1) Cacz 22·2" 2) Thum DSK
„ 800 „ Langkutsch Zehlendorf 1'59·3"
„ 1500 „ Köppke Zehlendorf 4'09·2"
„ 5000 „ Dickman Hannover 15'24·1" (rekord)
4×100 D. S. C. 43·6"
Skok w dal Weinhold 6,30 m.
„ w wyż Skorczyński (Polonja) 1,75 m.
„ o tyczce Lehmiger Charl. 3,70 m.
Rzut kulą Ivo Slavia 12,82 m.
„ dyskiem Hänchen 39,32 m.
„ oszczepem Lüdecke D. S. C. 56,50 m.

—

Nowy rekord niemiecki pań w skoku w wyż z rozbiegiem ustanowiła Sommerowa (Kieler Turnverein) 1,45 m.

—

Nowy rekord francuski w skoku o tyczce ustanowił Vanthier 3,82 m.

—

Nowy rekord światowy w rzucie dyskiem ustanowił Nittymaa (Finlandja) w czasie zawodów w Raumo, rzucając 47,90 m. Dawny rekord Duncau'a (Ameryka) gorszy o 22 cm.

Pływanie.

Zawody pływackie międzyklubowe w Bielsku w których wzięły udział następujące kluby: AZS Kraków, Hakoah, Makkabi, Jutrzenka i I. Katow. Schwimmverein 1912 E. V.

100 y. juniorzy styl. klas Schönfeld Mak. 1'29·7"
100 y. panowie na przeciw Dette EKSV i Kohn Mak. 1'27·4"
50 y. panie styl dawny Scholz EKSV 54·4"
100 y. panowie styl klas. Dette 1'20·4" (rek. polski)
100 y. panie styl klas. Aufrichter Hak. 1'30"
200 y. panowie styl daw. Kohn Hak. 2'59·6"
50 y. młodszy styl klas. Rosenberg EKSV 47'7"
Piłka wodna Hakoah—EKSV 6:1

—

Nowy rekord światowy w pływaniu na 100 m. na grzbiecie pań postawiła Müllerowa (CPK) 1'35"

—

Zawody pływackie o mistrzostwo Polski odbędą się dnia 2-go września br. w pływalni w Parku Krakowskim którego organizacja spoczywa w rękach AZS Kraków.

Program: **panowie:** styl dowolny 100 y., 400 y., sztafeta 4×50 y., styl klasyczny 200 y., na wznak 100 y.; **panie:** szyl dowolny 100 y., 400 y., sztafeta 4×50. Skoki: panowie: jaskółkę, łamany z rozbiegiem, pół śruby w przód z rozbiegiem, salto w tył z miejsca, 2 skoki dowolne; panie: jaskółkę trupek, skok dowolny. Wszystko z wysokości dowolnej.

Rozpowszechniajcie „Sportowca".

Kolarstwo.

Warsz. Tow. Cyk. wpadło na bardzo dziwny dowcip urządzenia mistrzostwa kolarskiego Warszawy w 2 tygodnie po mistrzostwie Polski. Bieg prowadził „Iko" mając za sobą Langego, Szymczyka i Stankiewicza na ostatnim okrężeniu stara się Lange nagłym zrywem uciec konkurentom lecz Stankiewicz 300 to metrowym demaragiem wygrywa emocjonujący bieg bijąc Szymczyka o długość roweru. Trzecim był słabszy dnia tego „Iko".

Przypominamy o nadesłaniu prenumeraty
za WRZESIEŃ.

DODATEK „SPORTOWCA"

Walka francuska.

W dniu 19 sierpnia br. odbyły się zawody ciężkiej atletyki o mistrsostwo Torunia. Do walki stanęło w kl. A. ciężka waga 5 zapaśników, w kl. B. lekka waga 9 zapaśników. W lekkiej wadze pierwszą nagrcdę uzyskał p. Lesiński, drugą p. Weiwei, trzecią p. Winiarski (wszyscy członkowie Sokoła). W ciężkiej walce do rozgrywki o mistrzostwo stanęła para Felchnerowski (Sokół)—Blok (Podgórz) w 18 min. w pozycji leżącej pół nelsonem z przeciągnięciem ramienia zwyciężył. — Felchnerowski zdobył pierwszą nagrodę i mistrzostwo Torunia. Pan Felchnerowski pokazał nam ładną walkę i wspaniałe wyszkolenie techniczne, tylko szkoda że niemiał odpowiedniego partnera a wówczas byłby to pokaz klasycznej walki. Przed walkami odbyły się popisy gimnastyczne Sokoła, które wypadły zadawalniająco.

W dniu 2 września br. odbędą się zawody w walce francuskiej o mistrzostwo Pomorza, dostępne dla wszystkich atletów—amatorów, urządzone staraniem Sokoła w Toruniu. Zapisy przyjmuje Naczelnik Sokoła Makowski. (es)

Pływak i krokodyl.

(Dokończenie.)

Wycieńczony dobiegam góry. Niespodzianie spostrzegam lwy, cofam się na szczyt góry, ścigany przez największego z nich. Gdy dopadłem miejsca skoku, bestja stanęła — i odwraca się. Przechodzę teraz sekundy piekielne, bo na dole oczekuje mnie niemniej groźne zwierzątko. Lecz do namysłu nie mam czasu, gdyż reszta lwów rozpoczyna już pościg za mną, a najzuchwalszy na czele. — Piękny okaz na dostateczną odległość. — Spojrzał pożądliwie na mnie (przyjaciel woła: „Baczność"), zbliża się powoli i przystaje. Momentalnie słyszę wołanie „Skok do wody" i już mnie nie było. Gdy wypłynąłem, widzę bestję stojącą na mojem miejscu, ścigająca wzrokiem wszystkie moje ruchy. Pływając na plecach obserwuję mego „przyjaciela" na górze, zapomniawszy o niebezpieczeństwie w wodzie i zadaję sobie pytanie, skoczy on za mną, czy nie? Lecz widocznie zro-

zumiał, że jest w obecnej chwili także artystą filmowem i nie skoczył. Wobec tego zdjęcia z lwami doskonale się udały.

Teraz stałem się bezczelnym. Spostrzegłszy krokodyla leżącego na płycie kamiennej wystającej z wody, podpłynąłem i byłem głową przy jego głowie. Leniwie otwiera on oczy, spogląda żałośnie na mnie i ssuwa się powoli do wody. Co w tym momencie myślałem nie wiem.

Lecz to jest pewnem, że w następnych minutach postawiłem rekord światowy w pływaniu, którego byle kto tak prędko nie pobije. Na brzegu oczekiwał mnie przyjaciel i zakończył przedstawienie witając okrzykiem: „Niech żyje sport wodny!"

—W.—

Zwycięzca fal.

Poniższy artykuł zjawił się w ‚Rzeczypospolitej" nr. 221 i jako przedstawiający ciekawy materjał dla sportowców, został przeznaczony przez nas do druku w „Sportowcu". (Red.)

Z telegramów zeszłotygodniowych wiadomo o zwycięstwie pływaka p. Henry Sulivana, który z niedzieli dnia 5 b. m. na poniedziałek przebył wpław kanał La Manche z Doovre'u po stronie angielskiej do Calais po stronie francuskiej. t. j. przestrzeń 90 kilometrów w przeciągu 26 godzin i 50 minut, zdobywając tem honorową nagrodę za przepłynięcie kanału, naznaczoną przez sportowca angielskiego Mr. Alexandra, a nadto 1000 funtów sterlingów, ofiarowanych dla zwycięzcy przez dziennik angielski „Daily Sketch".

Wypadkowi temu dzienniki angielskie prócz obszernych opisów pływackiej podróży Sulivana, poświęciły nawet wstępne artykuły, składając tem dowód, jaką wagę przypisują do jego czynu, a dzienniki francuskie nie pozostały też w tyle. Sulivan otrzymał mnóstwo telegramów gratulacyjnych, między innymi od burmistrza rodzinnego swego miasta w Ameryce, ze słowami: „Massachussets" jest dumne z pana". Po stronie francuskiej rozentuzjazmowany tłum publiczności chciał go zanieść na rękach do kasyna, a po stronie angielskiej, po powrocie na okręcie Doovre'u, czekały go jeszcze większe tłumy, kwiaty, udekorowane ulice, oficjalne przemowy i wręczenia darów.

A co najciekawsze, to mianowicie, że owe owacje były zasłużone, chociaż Sulivan nie jest pierwsrym, który przebył wpław kanał La Manche, prócz bowiem licznych, a często nawet znakomitych ludzi, którzy tego próbowali dawniej, a pomiędzy którymi był nawet Byron i kobiety, jak np. Lady Hamilton, dwóch ludzi przed nim doprowadziło to zamierzenie do pomyślnego skutku. Pierwszym był nieżyjący już dzisiaj kapitan Matthey Webb, który przepłynął kanał z dnia 24 na 25 sierpnia r. 1875, ustanawiając najwyższy rekord, dotychczas nieprześcigniony około 21 godzin. Potem następuje długa

przerwa, aż w 36 lat później dnia 6 września 1911 r. T. W. Bourgues rodem z Rotherdamu, po poprzednich czternastu niemałych próbach zdołał pokonać fale kanału w 22 godzinach i 35 minutach.

Jeżeli więc Sulivan jast trzecim z rzędu i to z największą liczbą godzin, to dlaczego ten entuzjazm i to przypisywanie doniosłości jego czynowi? Oto dlatego, ze jest to, wedle słów Heinego „eine alte Geschichte, die bleibt doch immer neu — stara historja, która pozostaje zawsze nową“, gdyż każdy kolejny pływak musi po prostu rzecz na nowo rozpoczynać, tak, jakby przed nim nie było tego rodzaju zwycięzcy fal, a jego rekord czasowy zależny jest więcej niż od jego sił osobistych, od przypadkowych warunków atmosferycznych, morskich i innych naturalnych.

W innych sportach, choćby nawet w tak niesłychanie trudnym, jak drapanie się na górę Everest, każdy poprzednik, chociażby nawet nie zwycięzca toruje drogę dla swego następcy i jego zwycięstwo ułatwia. Tu natomiast, tak jak morze zaciera ślad pływającego, zaledwo o kilka metrów się oddali, tak samo wszystko pozostaje po dawnemu i każdy dalszy pływak spotyka ten sam nieokiełzany i nieobliczalny żywioł. Pewne ułatwienia, ale bardzo niewielkie, pewne, lepsze obliczenie szans może przynieść dokładniejsze, naukowe zbadanie prądów morskich, zmian pogody, tajemnicy przypływów i odpływów morza, ale zawsze przebycie wpław tak wielkiej i tak trudnej przestrzeni, jak szerokość kanału. La Manche pozostanie miernikiem najwyższego natężenia fizycznych i duchowych sił ludzkich. Zawsze tak będzie, że następny pływak, któryby wszedł do wody nawet zaraz po zwycięzcy, może być narażony na niepowodzenie, jak to się i tym razem zdarzyło z Amerykaninką, Clemington Corson, która wyruszyła z Doowre'u prawie w chwili otrzymania wiadomości, o zwycięstwie Sulivana, przy akompanjamencie reklamy roznoszącej po świecie wiadomość, że p. Corson musi pobić rekord Sulivana, że towarzyszy jej w łodzi mąż z gramofonem, w celu podtrzymywania muzyką jej sił duchowych. Tymczasem pani Corson, która wyruszyła w poniedziałek, dnia 6. bm. o godz. 9, min. 25 pod wieczór już spotkała tak nieprzyjaźne prądy wreszcie około północy, po 14 i pół godzinach pływania, musiano ją zabrać do łodzi i odwieść z powrotem. Nie jest to dla pływaczki żadną hańbą, że uległa w pierwszej próbie i najbardziej zmartwiony jej niepowodzeniem był chyba .... gramofon, któremu w ten sposób ubyła jedna sposobność handlowej reklamy. A co do przechwałek p. Corson, że pobije Sulivana, to wcale nie zasługują na śmiech, gdyż taka wiara w siebie jest koniecznym warunkiem zwycięstwa w podobnych wypadkach i w przyszłości może kiedyś przy dalszych próbach przynieść także i p. Corson pomyślne wyniki. (C. d. n.)

Kronika.

Maks Wolfsthal lewy łącznik Przemyskiej Polonii złamał sobie na zawodach Polonia — Waf nogę.

Hagibar (Przemyśl) kończy budowę własnej trybuny.

Polonia (Przemyśl) strzeliła w grach o mistrzostwo po Pogoni lwowskiej największą ilość bramek (27).

Polski Związek Lekko-Atletyczny uznał Przegląd Sportowy jako organ oficjalny.

Cracovia otrzymuje szereg zaproszeń z zagranicy. Wspomnieliśmy o zaproszeniu od Union Sportive ze Strasburga (Alzacja) i o proponowanem miesięcznem tournee po Szwecji. W ubiegłym tygodniu otrzymał klub telegram od poselstwa estońskiego, w sprawie przyjazdu w drugiej połowie sierpnia do Estonji oraz list od Andrea Doria z Genui (Riviera włoska) z propozycją rozegrania 2 meczów w drodze powrotnej z Hiszpanji.

Goplanja — Inowrocław. Zmiana adresu. A. Masłowski Toruńska 3.

Dwa nowe rekordy światowe zostały ustanowione w Londynie na torze Brooklanda. Jeździec Tempie osiągnął na motorze „Anzani“ na przeszło 5 mil, z cichym motorem na starcie, przeciętną godzinową szybkość 167,83; ponad 10 mil ze startem w rozbiegu osiągnął przeciętną szybkość na godzinę 162,75 klm.

Od Redakcji.

Ed. Jur. — Prosimy o podanie dokładnego adresu, p. Opoczyńskiego gdyż wysyłane do niego pisma zwracają jako niedoręczalne.

Według otrzymanych wiadomości trybuna na boisku przy Chełmińskiej szosie ma być gotowa do 8-go września.

Przypominamy o tablicach ilustracji „Sportowca“. — Szczegóły w poprzednim numerze na stronie 16.

Niniejszem zamawiam tablicę ilustracji »Sportowca« w Toruniu.

Adres: ....

Nazwisko: ....

(Data) ....

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpow. Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, Bydgoska 48.
Nakładem Tor. Zw. Okręg. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.